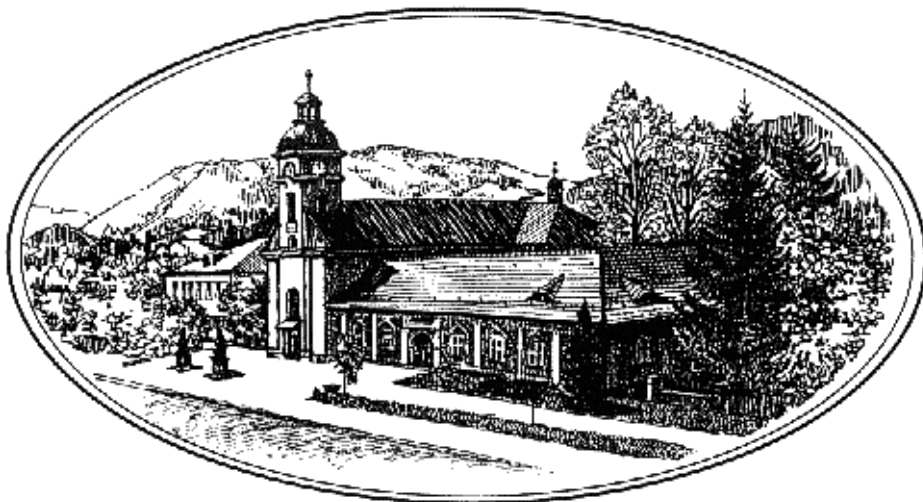


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 33 (1158) 14 sierpnia 2016 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## XX NIEDZIELA ZWYKŁA

### Jeremiasz w błocie

Jeden z największych proroków Starego Testamentu Jeremiasz został zanurzony w błocie. Wydarzenie ma miejsce w oblężonej przez Babilończyków Jerozolimie. Jeremiasz, wielki autorytet moralny i religijny, bardzo trzeźwo ocenił sytuację. Izraelici nie mają żadnych szans, aby odeprzeć atak nieprzyjaciół, którzy opanowali cały kraj. Jest tylko jedno mądre rozwiązanie: poddać się, oddając w ręce okupanta. W ten sposób można uratować przynajmniej życie i wartości religijne, które w czasach dobrobytu w narodzie zostały zagubione. Żydzi stracili wiarę i poczucie odpowiedzialności za prawo moralne.

W oblężonej Jerozolimie Jeremiasz wzywa do poddania. Wszyscy gorliwi patrioci, którzy woleli umierać, niż myśleć o przyszłości swojej i narodu, wystąpili przeciwko niemu. Początkowo go aresztowano, a kiedy ze swojej celi nadal, w imieniu Boga, wzywał do poddania, postanowili go zgładzić. Nikt nie chciał przelać krwi proroka i dlatego wybrali inny sposób. Na dziedzińcu królewskim była cysterna, do której w porze deszczowej zbierano wodę. Wody już nie było, natomiast na dnie leżało dużo błota i właśnie tam wrzucono Jeremiasza. Był pogrążony tak głęboko, że kiedy życzliwi ludzie chcieli go wyciągnąć, musieli na liny, aby go nie zranić, położyć podartą odzież.

Warto zamienić kilka zdań z Jeremiaszem zanurzonym w błocie. Przede wszystkim trzeba mu zadać pytanie, jak to się dzieje, że on, który mądrze ocenia sytuację, jest przesładowany i skazany na śmierć? Dlaczego ludzie go nienawidzą, wiedząc, że jako prorok Boga mówi prawdę? Odpowiedź Jeremiasza jest jasna - dlatego, że tłumy nie lubią prawdy, że tylko fałszywego proroka noszą na rękach. Prawdziwego proroka zawsze rzucą do błota albo ukrzyżują. Wynika to stąd, że fałszywy prorok mówi to, na co tłumy czekają, a prawdziwy musi być wierny Bogu. Jeremiasz nie dziwi się, on wie, że taki jest jego los. Ale bynajmniej nie narzeka. Bóg potrzebuje jego głosu. Chce

uświadomić wszystkim Izraelitom, że bardzo niepoprawnie myślą, sądząc, iż Bóg jest tylko wtedy z człowiekiem, kiedy mu błogosławi i dobrze mu się wiedzie. Bóg często przewidywa klęskę człowieka i przez nią chce go uczyć prawdziwej mądrości. Spełniło się co do joty to, co Jeremiasz mówił. Jerozolima została zdobyta, połowę ludzi wycięto w pień, połowę wywieziono do niewoli, a królowi wylupiono oczy. Jeremiasz wzywał do mądrej postawy w sytuacji trudnej, do uznania, że w klęsce może być obecny Bóg. Ludzie jednak nie wierzą w proroctwa, które głoszą klęskę.

Jest jeszcze drugie pytanie, które warto postawić Jeremiaszowi. Jak się to dzieje, że proroka, który mówi prawdę, odrzucają rodacy, a w jego obronie stają cudzoziemcy. Żydzi go wrzucili do błota i chcieli zagłodzić na śmierć. Wydobyla go z błota Kuszyta, a więc cudzoziemiec. On przychodzi i powiada królowi: Złe postępujecie. On go ratuje. A kiedy Nabuchodonozor zdobył Jerozolimę, oddał wszystkich ludzi, z wyjątkiem Jeremiasza, w ręce żołnierzy. Pogański władca docenił mądrość proroka. Jeremiasza nie wzięto do niewoli. Pozwolono mu robić to, co uważał za stosowne. Mógł zostać na miejscu i mógł wędrować z jeńcami do Babilonu.

Przeciwnikami Jeremiasza byli jego domownicy. Podejmuje ten temat Chrystus, kiedy stwierdza, że człowiek wierny Bogu spotyka się z wielkimi trudnościami ze strony swoich najbliższych. To dziwny paradoks, rzecz niezrozumiała. Często właśnie domownicy są wrogami człowieka, który chce być sprawiedliwy i uczciwy. Najtrudniejsza walka, jaką uczeń Chrystusa musi toczyć, to walka z jego najbliższymi.

Droga Ewangelii nie może być łatwa, bo chodzi w niej o prawdę. Tam zaś, gdzie chodzi o prawdę, musi być cierpienie. Na ziemi bowiem jest ono najmocniejszym świadectwem prawdy. Wszyscy fałszywi świadkowie załamują się w obliczu cierpienia. Tylko człowiek przekonany o słuszności sprawy potrafił dla niej cierpieć i oddać życie. Na ziemi nie ma mocniejszego świadectwa dla prawdy, jak cierpienie, jak ofiara.

ks. Edward Staniek

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Jr 38,4-6.8-10

**Psalm:** Ps 40,2-4.18

**II czytanie:** Hbr 12,1-4

**Ewangelia:** Łk 12,49-53

Z nadzieją czekałem na Pana, a On się pochylił nade mną i wysłuchał mego wołania. Wydobył mnie z dołu zagłady, z błotnego grzęzawiska, stopy moje postawił na skale i umocnił moje kroki. (Ps 40)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

<< Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrząst mam przyjąć i jakiej doznaje udręki, aż to się stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej>> (por Łk 12, 49-53).

To, co mówi Jezus w tej perykopie ewangelicznej do swoich uczniów, może rodzić niepokój, może budzić wątpliwości. Słowa Jezusa są przygotowaniem uczniów do podjęcia misji głoszenia Słowa. Mają uświadomić uczniom, że na drodze spotkają różne sytuacje. Spotkają ludzi, którzy będą zachwyceni ich nauką. Spotkają również takich, którzy będą zgorszeni tym, co mówią, będą ich chcieli zabić. Uczniowie staną się uczestnikami walki duchowej, która podzieli także ich krewnych, znajomych, rodzinę na przyjaciół Jezusa i Jego przeciwników. Ogień ma za zadanie oczyścić to, co złe, pozwala również odróżnić oryginał od podróbki. Nauczanie Jezusa jest ogniem radykalnie różniącym się od poglądów współczesnego świata. Ogniem pełnym prawdziwej miłości. Miłości, która nie toleruje zła, ale kocha każdego grzesznika szukającego przebaczenia. Wybór Jezusa, życie według Ewangelii to odważna decyzja. To często wybór między tym, co takie przyziemne, doczesne, światowe, a tym, co wieczne, Boże. Bycie uczniem Jezusa wymaga wysiłku życia według Jego planu. Dzisiejszy świat nadal potrzebuje prawdziwych, autentycznych świadków Jezusa. To wezwanie powtarzane przez wieki jest nadal aktualne. Dziś mamy szansę dać światu świadectwo, że Bóg jest dla nas najważniejszy. Jak to zrobić? Przez patrzenie na świat, na drugiego człowieka oczami Jezusa.

Córa królewska wchodzi pełna chwały, odziana w złotogłów. W szacie wzorzystej prowadzą ją do króla, za nią prowadzą do ciebie dziewice, jej druhny. (Ps 45)

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony

⇒ str. 4

## Mój fragment

z Dzienniczka św. Faustyny

**Córko Moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej Koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej Koronki, podoba Mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą. Zastwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnią dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz strapiionych; gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odstąpi przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pograżała, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona Mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do Mojego miłosierdzia. Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia Mojego, nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydzenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci Mojej. Napisz: gdy tę Koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny. (Dz 1541)**

Od dwóch lat mam szczęście spotykać się i posługiwać wśród osadzonych. Miłosierny Bóg działa w tak szczególnym miejscu, jakim jest więzienie. 30 stycznia odbyło się wspólne śpiewanie kolęd młodzieży z Kalisza i Kobyłej Góry ze skazanymi. Przechodząc po celach z modlitwą i poświęceniem wodą święconą rozdawałem wszystkim obrazek z Jezusem miłosiernym i modlitwą - Koronką do miłosierdzia Bożego. Każdy otrzymał dziesiątek różańca (koronkę) z prośbą, by jak najczęściej modlił się, bo Jezus dał szczególną obietnicę tym wszystkim, którzy będą prosić go w Koronce do miłosierdzia Bożego. Większość panów opuściła cele, aby zgromadzić się w świetlicy na Mszy Św. oraz na Koronce do miłosierdzia Bożego. Podczas tej wizyty duszpasterskiej jeden z panów poprosił o modlitwę w intencji swego brata umierającego w hospicjum. Tego dnia otrzymaliśmy również prośbę o modlitwę w intencji ciężko chorego kilkuletniego chłopca przebywającego w szpitalu. Polecając te intencje modliliśmy się wspólnie, a panowie mówili ją coraz głośniejsze, tak jakby uważali, że wtedy Pan ich usłyszy i wysłucha. Modlitwa Koronką do miłosierdzia Bożego była pełna ufności i wiary w słowa, które wypowiedział Pan Jezus do Św. Faustyny: „zachęcaj dusze do odmawiania tej Koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej Koronki, podoba Mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą. (...) gdy tę Koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny”. To, o czym dowiedzieliśmy się kilka dni później było naznaczone dotykem Bożego miłosierdzia. Dostajemy wiadomość, że chłopiec nie otrzymuje już silnego leku przeciwbólowego (morfiny), zaczyna mówić, jeść i może być odłączony od kroplówki, aby bawić się. Lekarze dziwili się tak szybkim powrotem do zdrowia. Dwa tygodnie później, zdrowy wrócił do domu. Mężczyzna będący w agonii w hospicjum umarł - ufamy, że stanął przed Zbawicielem miłosiernym. Kiedy w kolejną sobotę spotykam się z kolegami w więzieniu i opowiadam im o tym, co się stało, to oni odpowiadają krótko: „przecież się modliliśmy”. Dzięki Jezu za Twoje miłosierdzie i ludziom za ich ufność.

ks. Jarosław Kołodziejczak, za [www.opiekun.kalisz.pl](http://www.opiekun.kalisz.pl)

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

### Mojżesz - Ikonografia

W latach 1517 – 1518, Giulio Romano namalował techniką *all fresco* w Loggiach Rafała w Watykanie – cykl fresków: *Historie z życia Mojżesza. Znalezienie Mojżesza*.

Imię Mojżesza oznacza „wydobyty z wody”. Nadała mu je córka faraona, która wraz z dwórkami znalazła niemowlę w siołku nad rzeką Nil, wzięła je do siebie i wychowywała jak syna. W ten sposób rodzice Mojżesza uratowali go przed pewną śmiercią, gdyż faraon rozkazał zabijać każde nowo narodzone żydowskie dziecko płci męskiej. Moment znalezienia Mojżesza został przedstawiony jako scena grupowa osadzona w pięknym przestrzennym pejzażu, nad brzegiem rzeczki nad otwartą skrzynką (koszykiem) z niemowlęciem klęczą dwie postacie kobiece inne pięć kobiet z wielkim zaciekawieniem przygląda się pięknemu zdrowemu dziecku z rudymi kręconymi włosami.

*Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 1. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ Warszawa 2015.. str. 7*

W dokumentach faraonów nie ma żadnych śladów dotyczących Mojżesza (którego imię pochodzi od egipskiego rdzenia *mosi* - „rodzić”) i Wyjścia. O ile koszyk pozostawiony na łaskę losu na rzece należy do nietypowego cyklu opisującego bohatera uratowanego po swych narodzinach, o tyle produkcja cegieł z mułu wymieszanego z sieczką pojawia się na malowidłach w egipskich grobowcach. Siedziba dworu Pi-Ramzes, Pitom to wielkie miasta wschodniej Deltę, rozwinięte i ufortyfikowane w epoce ramassydzkiej.

*Świat Biblii pod red. Andre Lemaitre'a. Wyd. Ossolineum Wrocław 2001, str. 312*

### I. Wódz

„Ja niebawem umrę – powiedział Jakub do Józefa – ale Bóg będzie czuwał nad wami i sprawi, że wrócicie do kraju waszych przodków” (Rdz.48,21). Egipt miał więc być tylko miejscem postoju. Jednakże lata upływają, a proroctwo nie spełnia się. Minęło kilka pokoleń „A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężniali i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napelnił” (Wj 1,7)

Gdzie osiedlili się Izraelici? W „ziemi Goszen”, w „kraju Ramzes”, na polach Tanis – odpowiadają różne teksty biblijne. Identyfikacja tych miejsc nie została przeprowadzona, ale chodzi zapewne o falistą równinę rozciągającą się pomiędzy Deltą a Jeziorami Gorzkimi. Tanis, być może dawne Awaris Hyksosów, leży niedaleko, w tych stronach Ramzes II wybuduje swoją stolicę. Mówiąc ogólnie, jest to dolina Wadi Tamiat, okolica pograniczna, i wydaje się całkiem naturalne, że faraon pochodzenia azjatyckiego tu właśnie umieścił azjatyckich koczowników. Obszerne pastwiska pozwalały na hodowlę licznych stad, a ziemia wokół namiotów łatwo zapewne rodziła plony. Synowie Izraela, lud na polu koczowniczym, na polu osiadły, prowadził tu życie niezwykle przyjemne. Piękne egipskie cebule pozostaną w ich pamięci niby wyraz żalu pełnego tęsknoty.

Wszystko odmieniło się nagle. Rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa (Wj 1,8). Zasługi oddane przez wielkiego wezyra nie ostaną już jego potomków. Ich rozrodzoność wydała się – i słusznie – niepokojąca. Rozpoczęło się przesła-

dowanie.

*Daniel – Rops – Od Abrahama do Chrystusa, Instytut Wydawniczy PAX. Warszawa 2001. str. 65.*

Księga Wyjścia opowiada o narodzeniu się Izraela jako narodu. Jej centralną postacią jest Mojżesz. To on wyprowadził lud z Egiptu on stał na czele „exodusu”, od którego cała księga otrzymała nazwę, i przez niego Bóg nadał ludowi Prawo. Księga dzieli się na dwie główne części: 1. ucieczka Izraela z niewoli egipskiej (rozdziały 1 – 19); 2. nadanie Prawa i zbudowanie „przybytku” (namiotu Boga) na Synaju (rozdziały 20-40).

### Izrael w Egipcie; Mojżesz – wyzwoliciel powołany przez Boga

#### 1. Opis sytuacji

Wiele lat upłynęło od śmierci Józefa i od zakończenia okresu opisanego w Księdze Rodzaju. Przodkowie Izraelitów pozostawali w Egipcie długo (jedno świadectwo mówi o 400 latach, inne, że Mojżesz był prawnukiem Lewiego). Nie cieszą się specjalnymi przywilejami. Teraz są niewolnikami zależnymi od nowego faraona z dynastii, która dawno zapomniała o długu wdzięczności jaki Egipt miał wobec Józefa.

W samym Egipcie także uległa zmiana. Potęga faraonów Hyksosów została złamana i doszło do ponownego zjednoczenia dwóch Królestw – Dolnego i Górnego. Państwo znajduje się u szczytu swojej wojskowej świetności, rządzone przez nową dynastią faraonów rezydujących w Tebach i Memfis. Kiedy jednak władzę obejmuje Seti I (prawdopodobnie ów „nowy król” z Wj1,8), główna uwaga znowu zwraca się ku urodzajnemu regionowi delty Nilu. Rozpoczyna się okres wielkich planów budowlanych łącznie z budową nowych miast - magazynów. Jedno z nich, na cześć Setiego, Ramzesa II (który prawdopodobnie najbardziej przyczynił się do jego zbudowania), nazwano Ramzes. Egipcjacy budowniczo dysponowali dużą rezerwą siły roboczej, którą stanowili Izraelici.

Pomimo ciężkich warunków pracy i życia, przyrost ludności izraelskiej nie maleje. Faraon decyduje się na radykalne rozwiązanie problemu (Wj 15 - 22), ale położył, bojąc się Boga, nie wykonują rozkazu.

#### 2. Mojżesz – książę i uciekinier.

Zgodnie z rozkazem faraona wszystkie noworodki płci męskiej mają być wrzucane do rzeki. Ale woda, która zatapia, może też unosić na swojej powierzchni wodoszczelny koszyk ( to samo hebrajskie słowo było użyte na określenie „arki” Noego – w ten właśnie pomysłowy sposób matka Mojżesza ocalała mu życie.

Mojżesz miał 40 lat, kiedy po raz pierwszy wystąpił w obronie swojego ludu (Wj 2,11-12), ale ta pierwsza próba skończyła się niepowodzeniem. Minęło dalsze 40 lat, zanim doszło do wydarzeń opisanych w rozdziale 3. (Dz. 7,23 i Wj 7,7).

*Przewodnik po Biblii. Oficyna Wydawnicza „Vocatio”. Warszawa 1996, str.155.*

Na tym kończymy pierwszą część naszej próby przedstawienia postaci Mojżesza oraz historii jego narodzin.

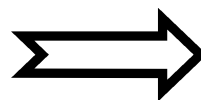
*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

**RESTAURACJA  
BAHUS**

[www.bahus.pl](http://www.bahus.pl)

**Restauracja BaHus**  
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.  
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

## Pielgrzymowanie...

Prosząc o dary Ducha św. zwracam się z prośbą do św. Jana Bosko, aby to, co napiszę o pielgrzymce z Suwałk do Wilna, dało Państwu duchowe zadowolenie.

Tak jak co roku, rano o godz. 7:00 po odprawieniu mszy św. przez biskupa Jerzego Mazura wyruszamy w trasę pielgrzymki w siedmiu grupach: biała, czerwona, niebieska, zielona, żółta, pomarańczowa i złota. Wszystkie siedem grup pątników żegnają mieszkańcy Suwałk. Poszczególne grupy (kolorowe) idą w odstępach 80-100 m, aby zapewnić na głównych drogach ruch wahadłowy dla samochodów. We wszystkich grupach mamy:

- kapłanów,
- siostry zakonne,
- muzycznych,
- nagłośnienie
- oraz flagi i transparenty (najczęściej biało czerwone, z widokiem św. Jana Bosko lub św. Jana Pawła II-go).

Co roku jest do przejścia około 280 km w 10-ciu odcinkach noclegowych. W tym roku było tylko 260 km.

O tym, że pielgrzymka jest wydarzeniem, uczestnicy mogli się już przekonać na pierwszym etapie z Suwałk do Krasnopola o długości 23km. Drugi rok z rzędu „pomaszerał” z nami ks. biskup Jerzy Mazur, który dla wszystkich siedmiu grup wygłosił homilie i zapoznał nas ze swoją diecezją i nie tylko. Dowiedzieliśmy się, że diecezja w Irkucku jest dwadzieścia razy większa od Polski. W swojej diecezji biskup Jerzy (odpowiedzialny w episkopacie za misje) powołał wiele grup modlitewnych, które czynnie uczestniczą w spotkaniach modlitewnych. Jedną z nich jest grupa Teściowych pod patronatem błogosławionej Marianny Biernackiej. W 1943 roku błogosławiona Marianna uprosiła Niemca, całując go po nogach, aby pozwolił jej umrzeć za swoją synową, nie za syna. Synowa była w zaawansowanej ciąży.

Piękni są Polacy i Polki (św. Maksymilian Maria Kolbe, błogosławiona Marianna), których Niemcy zabijali za pomoc Żydom. Rodzina błogosławionej Marianny uczestniczyła również w naszej pielgrzymce.

Patronką pierwszego dnia pielgrzymki była św. Faustyna Kowalska.

Po odpoczynku w Krasnopolu w sobotę wyruszyliśmy do Berżnik, a uroczysta msza św. została odprawiona w pięknych Sejnach o godz. 11<sup>30</sup>.

Na pojezierzu suwalskim największym skarbem tej ziemi jest łaskami słynąca figura Matki Bożej Sejneńskiej, która znajduje się w bazylice Nawiedzenia NMP (dawniej w katedrze biskupiej).

Po mszy św., w której sześcioro neoprezbiterów udzieliło nam błogosławieństwa, mieszkańcy Sejn ugościli nas bigosem, ciastem, jogurtami, serami i owocami. Było bardzo miło – w rodzinnej atmosferze i polskiej

gościnności.

O godz. 15<sup>00</sup> żegnani przez mieszkańców zabraliśmy intencje gospodarzy do Ostrej Bramy. Po dotarciu do Berżnik byliśmy już blisko granicy z Litwą.

O dalszej pielgrzymce po stronie litewskiej za zgodą Szanownej Pani Redaktor napiszę za dwa tygodnie.

*Pątnik Kazimierz*

⇒ str. 2 jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za służą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje jak przyobiecował naszym ojcom na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki” (por Łk 1,39-56).

Pośpiech Maryi może bardzo poruszyć, ponieważ spowodowany jest radością, która eksploduje w sercu Najświętszej Panny w momencie spotkania z Elżbietą. Radością, która wynika ze spotkania z Bogiem, z zaufania Mu i zdania się w stu procentach na Jego wolę. Jest to radość, która płynie także z niesienia Jezusa innym, w tym wypadku Elżbiecie i jej rodzinie. Radość, która rodzi się wtedy, gdy miłość jest niesiona i dzielona.

W dniu, w którym dziękujemy za wniebowzięcie Maryi, w Roku miłosierdzia, prosimy dla nas i wszystkich ludzi o radość, która rodzi się ze spotkania z Kochającym Bogiem Ojcem.

Prosimy, abyśmy i my umieli nieść Jezusa tam, gdzie Go nie chcą, odrzucają Jego przebaczenie, miłość, miłosierdzie.

*Wasz brat Franciszek*

## Wniebowzięta

błękitem owiana  
z naręczem ziół pełna  
Matka łąk i pól  
do nieba wzięta  
prosi swojego Syna  
o wybaczenie  
za wszystkie  
chwasty  
na świecie

*Urszula Omylińska*

## Kacik poezji

### Królowa Zielna

Już świta,  
Łąka błękitnieje  
Pierwszym szeptaniem pacierza.  
Znika noc cierpień,  
Wschodzi nadzieja.  
Brzask uśmiechu  
Stoi w powietrzu,  
Na beskidzkiej łące  
Rozkłada kobierzec pachnący  
Królowa Zielna.  
Wszystko na miejscu  
Z dziada pradziada;  
W kiściach trawy polnej  
Wysmukła dziewanna,  
W wielkim słońcu  
Macierzanka,  
Wśród wonnych kwiatów  
Dzwoni pszczołami,  
Zarumieniony rumianek  
Wezbrało hosannami.  
  
Trwa zdziwienie  
I ciche „Ave Maryja” nucenie.

Bielsko-Biała,

Urszula Omylińska

### KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał :

„Bóg nas miłuje takimi, jakimi jesteśmy, i żaden grzech, wada czy błąd nie sprawi, by zmienił swoje zdanie”.

### DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

#### Dzień tygodnia

9. 00 - 11. 00

poniedziałek

wtorek

środa

czwartek

piątek

sobota

\_\_\_\_\_

ks. W. Bajger

ks. M. Fres

ks. A. Gawlas

ks. T. Pietrzyk

O. Brunon OFM

#### Dzień tygodnia

15. 00 - 17. 00

poniedziałek

wtorek

środa

czwartek

piątek

sobota

\_\_\_\_\_

Dominikanie

Pasjoniści

ks. M. Jenkner

ks. G. Strządała

XXX

## Z życia parafii



• Tydzień temu rozpoczął się drugi turnus Oazy. Moderatorem tej grupy jest ks. Andrzej Króliczek, który w minioną niedzielę głosił kazania.

• Nadal zbieramy fanty do naszego „KOTA W WORKU”, który będzie na pewno bardzo oblegany podczas zbliżającego się wielkimi krokami IX Festynu Parafialnego. Już dzisiaj też zwracamy się z gorącą prośbą o CIASTA. Mamy nadzieję, że będzie wiele osób, które je upieką i będziemy mogli smakować te wspaniałości podczas festynu. Zachęcamy również do przyniesienia produktów potrzebnych w kuchni typu czosnek, cebula, przyprawy, śmietana. Te produkty można przynieść do czwartku **25 sierpnia** do zakrystii lub na probostwo. Z kolei osoby chętne do pomocy mogą przyjść w piątek, 26 sierpnia po południu na dziedziniec kościelny. Mamy nadzieję, że festyn zorganizowany wspólnymi siłami znowu nam się uda i przyniesie wszystkim sporo radości a także wspaniały dochód.



### jest kołem ratunkowym na morzu życia

W najwyższych górach świata drogą nad przepaścią jedzie autokar z turystami.

- I co, boicie się ?? – pyta przewodnik.
- Tak.! – zgodnie krzyczą pasażerowie.
- To proszę robić to, co kierowca.!
- A co robi kierowca ???
- Zamyka oczy.

Grupa turystów zwiedza ruiny średniowiecznego zamku. Mały chłopiec przygląda się resztkom muru i pyta:

- Tatusiu, to tutaj mama uczyła się jeździć naszym samochodem ????

\*\*\*\*\*

### JUBILACI TYGODNIA

Hildegarda Wróbel  
Olga Buczek  
Wiktoria Majcherek  
Maria Wilk  
Józef Śliwka  
Teodozja Polok  
Aleksandra Bytomska  
Danuta Ogrodzka  
Ewa Zabdyr  
Lucyna Biernat  
Stanisław Sikora  
Jaśław Pniak  
Krzysztof Suchanek



Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. Maryi Panny oraz radości i spokoju.

\*\*\*\*\*

## Wniebowzięcie NMP oczami artystów

**Wniebowzięcie Matki Bożej przez wieki inspirowało wielu artystów, i tych wybitnych, i tych mniej znanych. W związku z uroczystością Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przyjrzymy się bliżej jego obecności w sztuce.**

O wniebowzięciu Matki Bożej mówią nowotestamentowe apokryfy *Transitus*, czyli *Przejście*. Są to pisma niekanoniczne, powstałe w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Opisują one zaśnięcie i wniebowzięcie Maryi do nieba.

### Kwiaty w sarkofagu

Na ziemi sieroszewickiej, w pocysterskim kościele w Ołoboku widzimy w ołtarzu głównym podarowany cysterkom około 1790 roku przez opata koprzywnickiego konwentu, Krzysztofa Bogorię Skotnickiego, namalowany w Krakowie obraz „Wniebowzięcie Matki Bożej”. Na pierwszym planie zwraca uwagę otwarty, pusty sarkofag z całunem. Otaczający go apostołowie, zaskoczeni dokonującym się na ich oczach cudem wzięcia Maryi z ciałem i duszą do nieba, zagląдают do jego wnętrza, a jeden z nich, z otwartą księgą na kolanach, podnosi w geście zdumienia prawą rękę.

W górnej części wizerunku Matka Boża, o rysach dojrzałej kobiety, unoszona jest do nieba przez anielskie moce, ponieważ to aniołowie na polecenie Jezusa mieli zabrać ją do raju. Apokryfy mówią nam o zleceniu tego zadania w szczególności archaniołowi Michałowi. Ponadto można w nich również wyczytać, że cudowi temu towarzyszyli zgromadzeni przy grobowcu Maryi apostołowie i że to właśnie oni umieścili w tam jej ciało. Scenę tę ukazuje między innymi omawiany, ołobocki obraz.

Czasem z pustego grobowca Matki Bożej wyrastają kwiaty: lilie, róże, a niekiedy i fiołki. W tym kontekście lilie symbolizują dziewictwo i czystość Maryi, czerwone róże mękę Zbawiciela oraz udział Matki Bożej w Jego cierpieniu, a fiołki jej pokorę. Często też scena Wniebowzięcia wzbogacona zostaje o koronację Maryi, która wyobrażana jest niekiedy jako Niepokalana i zarazem Niewiasta Apokaliptyczna, czyli na półksiężycu, deptająca oplatającego ziemski glob węża, w koronie z gwiazd i w świetlistej, otaczającej jej postać aureoli.

Z połączeniem obu tematów, mianowicie wniebowzięcia Maryi i jej koronacji, mamy do czynienia w obrazie „Koronacja Najświętszej Maryi Panny”, namalowanym w latach 1614-1615 przez barokowego mistrza - Petera Paula Rubensa. Natomiast jednym z arcydzieł ukazującym na rodzimej ziemi to misterium jest umieszczony w kościele Mariackim w Krakowie, wykonany w latach 1477-1489 przez Wita Stwosza ołtarz główny z figurami z drewna lipowego, przedstawiającymi autentycznych mieszkańców Krakowa. Ołtarz ten ukazuje w dolnej części zaśnięcie Matki Bożej, wyżej, na tej samej osi, jej wniebowzięcie, a ponad tą sceną koronację Maryi na Królową nieba i ziemi. Zanim liczący ponad trzydzieści lat Wit Stwosz umieścił w dominującej nad krakowskim rynkiem świątyni swoje odpowiadające gustom tutejszych mieszczan arcydzieło, w kościele

tym istniał już od 1365 roku ołtarz Wniebowzięcia Matki Bożej, który uległ zniszczeniu po zawaleniu się w 1442 roku sklepienia budowli.

### Maryja w rękach Syna

Zupełnie inaczej ukazuje Wniebowzięcie Maryi chrześcijańska, ikonograficzna tradycja wschodnia, zastępując je jej Zaśnięciem. Misterium to przedstawiają liczne ikony znajdujące się również w cerkwiach na obszarze Polski. Znane są nam dwa warianty przedstawiania Zaśnięcia Matki Bożej w sztuce, węższy i szerszy.

Pierwszy z nich ukazał na przypisywanej mu ikonie z 1392 roku jeden z najwybitniejszych malarzy Rusi, Teofanes Grek. Na wizerunku tym zwraca naszą uwagę łożo z leżącą na nim Matką Bożą, apostołowie, biskupi, Zbawiciel z duszą swej Rodzicielki w rękach, umieszczony nad Nim serafin, w tle Wieczernik, świątynia lub dom Matki Bożej na Syjonie, a na pierwszym planie płonąca świeca, symbolizująca duszę Maryi rozpaloną miłością do Syna. U wezgłowia łoża widzimy św. Piotra z kadzielnicą, u stóp Matki Bożej nisko pochylonego, czasem w geście pocałunku, św. Pawła, a za łożem, między tymi świętymi, apostoła Jana. Możemy też ujrzyć przed łożem podnóżek lub stolik z naczyniem z kadzidłem.

Zaskoczenie budzi natomiast z pewnością dusza Maryi wyobrażona pod postacią dziecka, trzymana z czułością przez Zbawiciela ukazanego w aureoli zwanej mandorlą, wypełnionej często anielskimi mocami. Wspomniany motyw nawiązuje do dawnej tradycji, zgodnie z którą duszę przedstawiano w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jako dziecko. Zwracając się ku Matce, Zbawiciel podaje ją aniołom lub archaniołowi Michałowi, którzy przyjmą Maryję na okryte szatą, na znak szacunku do *sacrum*, ręce, by następnie zanieść ją do nieba. W XIII wieku pojawia się we wschodnio chrześcijańskiej ikonografii uroczystości Zaśnięcia niewielka postać Maryi, stojąca lub zasiadająca na tronie, unoszona przez anielskie moce ku niebiosom.

Szerszy wariant Zaśnięcia ukazuje nam ikona kolejnego, wielkiego malarza Rusi, Mistrza Dionizego, z początku XVI wieku. Wariant ten obejmuje dodatkowo cudowną podróż apostołów na miejsce zaśnięcia Matki Bożej, obecną w sztuce chrześcijańskiego Wschodu od XI wieku. Powiadomieni o odejściu Maryi apostołowie mieli udać się na obłokach, wraz z towarzyszącymi im aniołami, do Jerozolimy.

W szerszym wariacie ikon tego święta może nas zaskoczyć pewien dość makabryczny motyw, mianowicie znajdujące się na łożu Maryi odcięte dłonie, a przed łożem mężczyzna z kikutami zamiast rąk, któremu towarzyszy archanioł z uniesionym mieczem. Scena ta przedstawia ukaranie Żyda Jefoniasza *vel* Antoniusza za próbę dotknięcia rozumem tajemnicy zaśnięcia Matki Bożej. Dalej jednak apokryficzna opowieść podaje, że dzięki wstawiennictwu Maryi odcięte dłonie miały powrócić do ich właściciela.

Justyna Sprutta

Wykorzystano materiał ze strony [www.opiekun.kalisz.pl](http://www.opiekun.kalisz.pl)

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralangerhammer@gmail.com](mailto:barbaralangerhammer@gmail.com)